...ien. Poznański
...odzi codziennie, z wy... ...m poniedziałków ...ami poświętnych.
...zedpł. kwartalna ...w miejscu 2 tal ...Dodat. rolniczym 3 tal.
...Pocztach krajowych ...tal. 13 srg. 9 fen. ...Dodatkiem rolniczym ...tal. 13 srg. 9 fen.

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Doniesienia i Obwieszczenia opłacają się po 1 srg. 3 fen. od wiersza.
Pojedyńcze egzempl. sprzedają się po 1 srg. 6 fen. w Expedycyi przy Placu Wilhelm. nr. 8.
Listy do Redakcyi i do Expedycyi winny być frankowane.

№ 11. Piątek, 15 stycznia 1864. № 11.

Poznań, 14 stycznia. Jak wiadomo od dnia 1 sty...ia rb. wedle regulaminu z dnia 9 września r. 1863, ogłoszo...o w arze 31 Zbioru praw pruskich ostatniego rocznika, ...esiono przymus do zabezpieczania budowli w W. Księstwie ...znańskiém w Stowarzyszeniu ogniowém prowincyonalném, ...oro trzy miesiące przed rozpoczęciem każdego kwartału ...owie się wystąpienie ze Stowarzyszenia ogniowego prowin...nalnego, a w pierwszych sześciu tygodniach po wypowiedze... dostawi się przyzwolenie wierzycieli realnych, wolno przejść ...któregokolwiek Stowarzyszenia zabezpieczającego. Z po...du dogodniejszych warunków stawianych przez Stowarzysze... prywatne, a po większych miastach, zwłaszcza w samym ...znaniu, z powodu mniejszego narażenia na wysokie dopłaty ...razie klęsk większych, zapewne wielu będzie korzystało ze ...esienia przywileju dotychczasowego prowincyonalnego Sto...rzyszenia. Posener Ztg w tym przedmiocie podała uwagi, ...re tu powtarzamy zalecając je baczności osób w tém intere...wanych.

Otóż dobra rycerskie obciążone nowemi listami zasta...emi, wedle statutu z dnia 13 maja r. 1857 tymczasem jesz... wystąpić niemogą ze Stowarzyszenia prowincyonalnego, ...nieważ wedle § 6 tegoż statutu „budowle zastawionych dóbr ...winny być zabezpieczone w Stowarzyszeniu prowincyonalném ...niowém"; przy budynkach obciążonych rentami dla banku ...ntowego, a zatém przy wszystkich prawie gruntach włościańs...h służy dyrekcyi banku rentowego wedle § 19 ustawy z dnia 2 ...rca r. 1850 prawo „wymienienia tych stowarzyszeń zabez...czających, u których wedle jéj uznania zabezpieczenie ma ...stąpić, a które dyrekcya oznaczy i publicznie wymieni." ...aje się, że w interesie ekonomicznym dyrekcya banku ren...wego, podobnie jak inne władze tego rodzaju w innych pro...ncyach pruskiéj monarchii, dozwoli zabezpieczać grunta włoc...ańskie obciążone rentą, u niektórych dobrze w kapitały zao...trzonych stowarzyszeń pruskich. Rejencya królewska ma...eburgska np. już w r. 1852 dozwoliła w myśl § 15 regula...nu z 1 sierpnia r. 1850 zabezpieczać grunta płacące renty ...kusowi domanialnemu u towarzystwa ogniowego magde...rgskiego.

Sejm prowincyonalny W. Księstwa Poznańskiego zebrany ...Poznaniu w grudniu r. 1862 postawił różne wnioski do ...ian regulaminu który mu przedłożono, mianowicie co do ...9, czyniącego zależném wystąpienie dobrowolne z Stowarzy...enia prowincyonalnego od konsensu intabulowanych wierzy...eli hypotecznych, i uwzględniając przedmiotowo stosunki ...dał aby Stowarzyszenie uwolniono od obowiązku zabezpie...ania obcych kapitałów; po skończeniu rozpraw sejm prowin...onalny oświadczył, iż w razie odmówienia wniosków do ...nian żądanych, przyjmie regulamin przedłożony stanom, ...óry obecnie ma walor. Wzgląd na bezpieczeństwo wierzy...eli hypotecznych jest oczywiście zbyt daleki; mógł on się je...nie odnosić do kapitałów już przy publikacyi regulaminu in...ulowanych, ponieważ wierzyciele pod zasłoną regulaminu ...dnia 5 stycznia r. 1836 nie mieli bliskiego powodu do trosz...enia się o zabezpieczenie budowli danych im w zastaw. Te...z powinno być rzeczą każdego wierzyciela starać się samemu ...zabespieczenie kwoty pożyczonéj na jaki budynek; natomiast ...ciągający pożyczkę sam postara się w własnym interesie ...zabezpieczenie od ognia, a praktyka naprowadzi publiczność ...legalne obejście przeszkody ustanowionéj § 59, która w in...ch prowincyach, o ile nam wiadomo, istnieje tylko wzglę...m budowli miejskich, nie zaś wiejskich. Trudno dopatrzeć ...emu tutaj daléj sięgniono, i czemu burmistrzom i komisa...om dystryktowym ze szkodą ich służby nakazano sprawdzać ...przeglądać księgi hypoteczne. Urzędnicy ci pobierający tan...emę (§ 78) przychodzą do konfliktu mianowicie w przypadku ...zie jak np. burmistrz fordoński i witkowski, są ajentami sto...rzyszeń prywatnych. Wprawdzie podobno starano się o sto...rzyszenie dla miasta Poznania, ale trudno będzie je w życie ...rowadzić skoro niema przymusu do zabezpieczania się ...niém każdego z osobna posiedziciela. Zresztą niema po...du zbytecznie się śpieszyć z wystąpieniem z prowincyonal...go Stowarzyszenia ogniowego, ile że można z początkiem ...żdego kwartału to uczynić.

NPan raczył nadać rzecznikowi i notaryuszowi, radzcy ...rawiedliwości Kellermannowi w Gnieźnie i burmistrzowi ...chatiusowi w Gnieźnie królewski order koronny czwartéj ...sy.

Berlin, 13 stycznia. Ministeryalna Nordd. A. Ztg ...wiadcza co następuje: „Berlińskie gazety i korespondenci ...m zagranicznych donoszą o rzekomych układach rządu pru...iego z domami berlińskiemi względem pożyczki, mianowicie ...względem rzekomej pożyczki koronnéj. Upoważniono ...s oświadczyć, że wszystkie podania tyczące się téj sprawy, ...zmyślone. Rządowi wprawdzie tutejsi bankierzy i najzna...niejsze domy europejskie poczyniły ofiary; ale rząd dotych...as nie mógł widzieć powodu do prowadzenia układów."

— Na dzisiejszém posiedzeniu izby poselskiéj obradowano ...léj nad statutem wojskowym. Poseł Vincke wnosi, ażeby ...mmę 5,625,634 tal. kosztów reorganizacyjnych za rok 1864 ...uwagi na chwilowe położenie polityczne przyzwolić jako ...traordinarium. Wniosek ten przy imiennem głosowaniu ...ada 280 przeciwko 35 głosami. Wszystkie wnioski komisyi przyjęto i skreślono z etatu wszystkie koszta reorganizacyjne. Następnie przeszła izba do obrad nad extraordinarium.

Na posiedzeniu wczorajszém poseł Łyskowski doniósł izbie, że z powodu ustępu z jego mowy powiedzianéj dnia 12 grudnia r. z. w izbie poselskiéj, tyczącego się p. burmistrza Rexa, przesłano zażalenie na ręce marszałka izby. Poseł Łyskowski mówił wtedy o dokumentach sfałszowanych i o spisku à la Piersig i Ohm, przez co się udało sprowadzić do więzienia Hausvoigtei właściciela Borku, p. Graevego; p. Łyskowski już wtedy był dodał, że istota czynu pozwala domysły na różne strony, zażalenie p. burmistrza Rexa opiera się więc oczywiście na nieporozumieniu. Marszałek izby oświadczył, iż tym sposobem rzecz jest załatwiona.

— Na jedném z ostatnich posiedzeń izby poselskiéj przy sposobności obrad nad etatem ministerstwa spraw wewnętrznych, dnia 4 bm., z okoliczności zapomogi rządowéj dla zakładu Magdalenek w Berlinie, zabrał pomiędzy innemi głos poseł leszczyński dr. Metzig. Przemówił on wedle zapisków stenograficznych w te słowa:

„Panowie! Uznaję dokładnie przykrość wystąpienia przeciw wnioskowi komisyi wysokiéj téj izby, jeżeli głosowaniu jéj już towarzyszy postanowienie plenarne; mimo to nie wątpię jednak w przypadku rzeczonym o udaniu się zamiaru mego. Gdyby się w sprawę tę gruntownie wdano, zdaje się, że przedmiot jéj wykluczyłby jawność dyskusyi; ale sądzę, że i bez tego pozyskam Panów dla sprawy mojéj.

„Panowie! Od lat wielu jestem miejskim lekarzem ubogich w mieście prowincyonalném średniéj wielkości, a z urzędem moim łączy się zarząd miejskiego domu chorych. Okoliczność ta nastręczyła mi wieloraką sposobność do spostrzeżeń i doświadczeń w przedmiocie, o który obecnie chodzi. Poznałem wszelkie owe trudności występujące u osób, które z kału zboczeń szukają drogi ku cnocie i lepszym obyczajom, a które przy słabych swych przedsięwzięciach i chwiejnéj woli tak bardzo potrzebują wsparcia. W małym obrębie moim osięgnąłem pod tym względem niejedno dobre, widziałem niejeden rezultat pocieszający, musiałem atoli, Panowie, zazwyczaj ubolewać nad tém, że mnie tak mało wspierano. Osoby, któreby tu pomagać powinny, Panowie, są to kobiety, które, im większa ich nieskazitelność obyczajowa i szlachetność, z tém większym wstrętem odwracają się od przedmiotu, wewnętrznemu ich usposobieniu tak bardzo przeciwnego. Z tego to powodu od lat wielu już zwracałem uwagę na zakład Magdalenek, który poznać postanowiłem, podczas mego teraźniejszego pobytu tutejszego, kiedy otóż napomniał mnie wniosek komisyi, aby przedsięwzięcia tego dłużéj nie odkładać.

„Panowie! Wstępując do owego domu skromnego, przypominającego położeniem swojém znajdującą się wśród pustyni oazę, ogarniały mnie bardzo różne oczekiwania, życzę Panom atoli, aby całe życie swoje zawsze tego rodzaju mieli niespodzianki, jakich ja tam doznałem. W obec ubogiego urządzenia, wiele wprawdzie jeszcze pozostaje życzeń. Jedyną jego ozdobą jest owo wzorowe ochędóstwo i porządek, poznanie zaś i skosztowanie dwóch tych dobrodziejstw, jest dla większéj części uczęstników zakładu tego znaczną już korzyścią, szczególną zaś radość sprawiło spostrzeżenie zrobione tam co do sposobu myślenia i dobroci serca przewodników zakładu. Owo całkowite poświęcenie się powołaniu tak mozolnemu i niewdzięcznemu, które wykluczając wszelkie inne przyjemności życia, jedną tylko pozostawia świadomość chętnego wypełnienia najtrudniejszych obowiązków: otóż uczucia, które z każdego przeglądają wyrazu i postępku. Panowie! Szlachetny baron Vincke (Olbendorf) przedstawił wam w roku zeszłym ów obowiązek poszanowania zakładu tego, jako zapisu wspaniałego założyciela. Mógłbym Panom zalecić, aby dostojną królowę naszą z okoliczności tak dawno upragnionego powrotu jéj do stolicy, wykonaniem jednego z najmilszych jéj życzeń powitano przy sposobności życzeń noworocznych; mógłbym tu zwrócić uwagę, że naszym jest obowiązkiem wspierać kierowników rzeczonego zakładu moralnie i materyalnie, ku wytrwaniu w tak przykrém ich powołaniu, które tak mało przynosi pociechy, — ale, Panowie, mam jeszcze inną przyczynę, która mi się spodziewać każe, że Panowie za wnioskiem moim a przeciw wnioskowi komisyi głosować będziecie: jest nią znaczenie całéj téj instytucyi, która, sądząc po rozdanych tu przezemnie kilku sprawozdaniach obrachunkowych, działalność swoją na całą rozpościera monarchią. Instytut rzeczony dopiął celów, które, rozważywszy je z istotną wewnętrzną znajomością fachową, wszelkie, choćby najściślejsze przewyższają żądania, a krom tego osięgnął doniosłość przewyższającą nieskończenie to wszystko, czego przy jego tak szczupłych funduszach spodziewać się można było. Zwróciłem już uwagę na ową trudność pozyskania i nakłonienia do czynnego udziału w wspomnionym kierunku dobroczynności kobiet, mogących tu jedynie być pomocą. Panowie! Wymaga to już szczególnego rodzaju zaparcia się, zaparcia się własnego przyrodzenia, aby tu czynny brać udział; jeżeli zaś mimo to zakładowi się powodziło i rozwijał się wszechstronnie, jest to niezawodnie z jednego względu najlepszym dowodem jego konieczności i użyteczności, z drugiego zaś świadczy najkorzystniéj o mądrości zarządu jego.

„W końcu roku 1857 znajdowało się pod opieką rzeczonego instytutu 27 osób, a obecnie wynosi liczba ich 46, rok 1857 wykazuje dochód 4520 tal., a rok 1861 5223 tal. Wśród zwiększonych pozycyi dochodowych, znajdujemy ostatecznie pozycyą w ilości 602 tal., wynikłą skutkiem dokładnie wykonanych robót ręcznych i wybornie pranéj bielizny w porównaniu z ilością 414 tal. roku 1857. Atoli wzrastająca liczba pupilów, Panowie, stawia rzeczony zakład w ciągłéj konieczności, z którą wspaniały testator łączy wsparcie z funduszów skarbowych pochodzące. Panowie! Przypomniałem już obowiązek wspierania moralnie i materyalnie przewodników rzeczonego zakładu, chciejcie atoli także rozważyć skutki, jakie najprzód na stolicę, a następnie na cały kraj wywrze przyzwolenie lub odmówienie rzeczonemu zakładowi wsparcia waszego; w przypadku pierwszym przyzna cały kraj przez swych zastępców użyteczność i dobrodziejstwa zakładu rzeczonego, uznaniu zaś temu towarzyszyć będą i wsparcia dobrodziejek, które z powodów uniewinnić się dającéj oziębłości stroniły dotąd od wspomnionego zakładu, tak, że się może dla zakładu tego okaże podobieństwo istnienia na przyszłość, według szczerych jego życzeń, li tylko o własnych środkach i z dobrodziejstw prywatnych; jeżeli zaś Panowie odmówią wsparcia swego, wówczas nietylko że skutki rzeczone nie nastąpią, ale nadto odmówienie uznania tak słusznie i mozolnie zasłużonego spadnie brzemieniem i zniechęci tych, którzy ku trudnemu pełnieniu swych obowiązków zupełnéj potrzebują swobody umysłowéj. Jeżelim dobrze zrozumiał wniosek komisyi, ma rzeczone wsparcie w ogóle być odjętém, a dla miejscowego księdza tylko na tak długi czas pozostać, pókiby się rzeczonemu nie oddał zawodowi. Cel ten możnaby łatwo osięgnąć i oszczędzić przytém 300 tal., odbierając zakładowi temu możność dalszego istnienia. Ja zaś uważałbym to za wielkie nieszczęście, gdyby tak być miało. Owego księdza trudno będzie zastąpić innym; godny ten i prostoduszny szlezwik-holzatczyk, to mąż cnotliwy, ale nie nabożniś. Mógłbym tu wysokiéj izbie przedłożyć pismo wystósowane roku zeszłego w przedmiocie działalności jego do téjże wysokiéj izby. Prócz tego, Panowie, powierzono mi jeszcze kilka listów prywatnych: ten oto, który mam w ręku, wyjąłem sam z koperty z pieczęcią pocztową z dnia 1 stycznia (miejsce wypada mi zamilczeć). W tym to liście wynurza pewna krewna szczerą swą wdzięczność za to, iż rzeczony ksiądz kilka jéj kuzynek zwrócił na drogę życia społecznego i familijnego; drugi zaś pochodzi od kobiety, która w tym zakładzie dopiero pisać się nauczyła. Była to osoba najzupełniéj zgubiona, zakład rzeczony poprawił i wychował ją na porządną dziewczynę, która następnie 7 lat służyła w domu pewnego nadleśniczego. Jak wiele innych wychowanek w ważnych chwilach życia swego zwykły szukać rady w wspomnionym domu opieki, tak ona pyta o nią z okoliczności nastąpić mającego zamęźcia jéj.

„Panowie! wiem o tém, że rzeczonemu zakładowi wieloliczne robiono zarzuty, jakoby w pewnym kierunku rozwijał się w sposób chorobliwy. Mogę atoli zapewnić, że z tego wszystkiego nic, ale co się nazywa nic, nie dostrzegłem.

(Słuchajcie! po prawicy)

„Jeden z mych nauczycieli akademicznych zwykł był mawiać w swojéj hodegetyce: „mężczyzna może być czém bez religii objawionej, kobieta niczém." Panowie! Jestem całém sercem i umysłem zwolennikiem postępu. Będę głosował za małżeństwem cywilném, jeżeli przedmiot ten znowu poruszonym będzie, nieomieszkam atoli wychowywać córki swoje w ten sposób, aby żadna z nich nie zawarła małżeństwa cywilnego."

(Brawo! po prawicy).

„Im ściślejsze są obyczaje ludu jakiego i oparte na prawdziwéj religijności (nie sekciarstwie) tém swobodniejsze należą mu się prawa, które téż pielęgnować umie. Chciejcie Panowie rozważyć pole, które tu opracowywać należy. Jeżeli Panowie na niém zechcą coś budować bez objawionéj podstawy religijnéj, stanie fundament na piasku ulotnym i jakiegoż to jeszcze rodzaju? Panowie powinniby go tak samo znać, jak ja. Jawność posiedzeń naszych, Panowie, nie pozwala mi zagłębiać się bliżéj w przedmiot rzeczony. Gdyby nawet rychléj czy późniéj mniéj odpowiadający powołaniu swemu ksiądz zakładowi temu istotnie szkodę podobną wyrządził, w ówczas, Panowie, nie jest owo nieszczęście nigdy tak znaczném, jak to, co po stronie leży przeciwnéj. Czysto ewangielicki ten zakład przyjmował dawniéj także katolików, którzy obecnie urządzili sobie podobny zakład w Charlotenburgu, co ja, Panowie, bez uprzedzeń religijnych uważam za rzecz najstósowniejszą. Panowie! Dawniejsza wysoka izba powzięła w dniu 11 marca r. z. postanowienie co do przedmiotu rzeczonego, do którego także komisya z wnioskiem swoim się odnosi. Ale, Panowie, jak ze znajdujących się w tych aktach stenogramów przekonać się możecie, powzięto postępowanie to za pomocą niemiłéj procedury przeliczania głosów. Panowie! Nie zaleca to bynajmniéj postanowienia, a owo chwianie się w zdaniach tłómaczy się tu, jak sądzę, okolicznością, że pewnie mała tylko liczba posłów obznajomiła się w ówczas dokładnie z przedmiotem rzeczonym. Ubolewam najmocniéj, iż szanowny nasz kolega Schulze (Berlin) nie dotrzymał przyrzeczenia danego księdzu Gotsche, że zakład ten odwiedzi i zbada. Żałuję tém bardziéj, bo tak zakład jak i wniosek mój byłyby w szanownym pośle znalazły bardziéj wymownego obrońcę, niż ja niestety być mogę. Jeżeli mi Panowie przyznają, że w przedmiocie tym niejedna jest niejasna dla nich strona, w ówczas upraszam najmocniéj, aby niepewność tę policzyć chcieli na karb łagodniejszego pojmowania rzeczy, a zakładowi temu na rok bieżący całkowite przyznali fundusze, gdyby Panowie nawet bardzo mierne mieli wyobrażenie o działalności jego i wypadek jéj najniżéj nawet cenili. Panowie! Wszakże w niebie większa jest radość nad nawróconym grzesznikiem, niż nad stu sprawiedliwemi. Serce zaś ludzkie, to

dziwna istota. Pomiędzy skruchą nieznającą już innych dróg ubocznych a rozpaczą leży często krótka tylko chwila; gdyby więc nieszczęśliwa, pomocy wyglądająca kobieta zamkniętą zastała furtą zakładu, zamkniętą, bo instytut ten istnieć przestał skutkiem postanowienia naszego, Panowie, w ówczas zwróci się nieszczęśliwa ku ponurym nurtom strumienia, który o kilka kroków od domu tego się toczy. Salvemus igitur animas nostras.

(Brawo! po prawicy).

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 10 stycznia. Wśród łez i krwi polskiéj Moskale balują. Wczoraj zgromadził Berg w salonach zamkowych cały rój jenerałów, oficerów i czynowników z żonami córkami i siostrami; muzyka grała, szampan lał się strumieniami, przepych olśniewał nawet zagranicznych konsulów, którzy także pośpieszyli przybyć na zaprosiny namiestnika carskiego. Do godziny 5 rano grzmiały moskiewskie pojazdy po bruku Krakowskiego Przedmieścia i przebiegały karety obok miejsc, gdzie niedawno temu wznosiły się szubienice, gdzie krew niewinnych ofiar nie zaschła dotąd. Z Polaków kilku tylko urzędników wyższych dawnych bywalców u Wielkiego Księcia, przybyło na ów bal moskiewski. Nazwiska ich zna cała Warszawa.

Mówią tutaj, że Lewszyn otrzymał następcę w skutek nieporozumień i niesnasek ciągłych z jenerałem Witkowskim prezydentem miasta. Jakim będzie w pełnieniu swego urzędu nowy oberpolicmajster, dotąd niewiadomo. Dyrektor kolei warszawsko wiedeńskiéj Mirecki, także dymisyonowany, o jenerale Kierbedziu, którego w urzędzie zastąpił jenerał Szuberski, powiadają, że go podobno przeznaczono do Petersburga.

Przed kilku dniami ukazał się 1 numer drugiego roku „Rozporządzeń i wiadomości policyi narodowéj.“ Traktuje on jedynie o sprawie adresowéj, opisując nadużycia moskiewskiéj policyi, machinacye celem uzyskania jak największéj liczby podpisów. Na wstępie zwraca uwagę czytelników na niekonsekwencyą Moskwy, „która dawniéj sama zabraniała uroczyście podawania wszelkich zbiorowych pism i adresów do cara,“ a dziś „nietylko, że absolwuje wszystkich z góry za przestąpienie owego zakazu, ale owszem stara się do tego nakłonić wszelkiemi siłami.“

Podobna sprzeczność, co krok się powtarzająca w wszelkich czynnościach rządu moskiewskiego, nie jestże najlepszą oznaką jego niemocy i nieudolności? — „Rozporządzenia“ powiadają daléj między innémi:

„Ale i na cóż Moskwie ten adres wiernopoddańczy, gdy wierni poddani z nią walczą? na cóż fałsze tak skrzętnie i starannie pod skrzydła prawdy tulone? czyż owa chińsko-mongolska barbarya nie zerwała już od dawna ze sprawiedliwością Boga i z opinią Europy? Na te pytania niech bliska przyszłość odpowie ... my wiemy dziś o tém zaledwie tyle co Berg, a mianowicie, że zaraz po przeprowadzeniu adresu, co ma nastąpić koniecznie przed Nowym rokiem (v. s.) Dziennik Powszechny ogłosi powstanie za ostatecznie uśmierzone, a protestujące przeciwko temu oddziały powstańcze za tułające się gdzie niegdzie „„bandy prywatnych rabusiów,““ poczém rozczulony adresem car przebaczy nawróconéj doń Polsce zbrodnią obrażonego majestatu i dozwoli wprowadzić w wykonanie zawieszone w egzystencyi swe łaski, każe na nowo zaprowadzić nieradzące o niczém rady miejskie, powiatowe i gubernialne i postępować oględniej komisyom śledczym i sądom wojennym, za co wszystko będzie się przez chwilę napawał cudownie się w Petersburgu wydającym spokojem polskiego narodu, dopóki nie hukną gromy, których błyskawica aż do zimowego pałacu się przedrze i obudzi go z marzenia nad brzegiem przepaści.“

— Donoszą ztąd między innemi do Chwili:

Wszystkie podatki kontrybucyjne i zdzierstwa pod różnorodniejszemi pozorami wybierane, idą na utrzymanie wojska, policyi i szpiegów, a jednak skarb ten w tak opłakanym stanie będący musi jeszcze czynić wydatki nie mające żadnego związku z potrzebami kraju i administracyą jego. Któżby przypuścił bowiem, że skarb Królestwa obowiązany jest łożyć na przeniesienie Niemców osiadłych w Łodzi do gubernii Samarskiéj i Stauropolskiéj? A jednak ta jest w istocie; Berg kazał i na tém koniec.

Osadnicy niemieccy w Polsce doznawali zawsze od rządu rosyjskiego wielkiéj opieki i używali przywilejów, jakich krajowcy nie posiadali, a lubo wielka ich część spolszczała i zbratała się z narodem, i jego pojęcia i ducha w siebie przyjęła, to jednak pewna liczba uważała się tylko za czasowych gości i dbała tylko o zarobek, a zebrawszy jaki taki pieniądz, opuszczała kraj, który miała za gospodę. Ta część cudzoziemców trzymała się zawsze strony silniejszéj. Ten błogi stan dla nich skończył się z wybuchem powstania. Handel i przemysł ustały, fabryki po większéj części musiały być pozamykane, nie było żyć z czego, a tu jeszcze na domiar złego trudno było się zachować w roli neutralnéj. Polacy kazali brać w rękę kosę lub strzelbę i iść razem przeciw Moskwie; Moskale z swojéj strony ofiarowali broń przeciw powstańcom; i jedna i druga propozycya była niewygodna. Dotąd jakoś przepłynęło się szczęśliwie między tą Scyllą i Charybdą, ale wielu nie widząc spokoju ani środków zbogacenia się a nawet trudność utrzymania się, postanowiło przenieść się w głąb Rosyi. Zbiedniałe te rodziny wyrobobników tudzież ci co zdradzieckiém wydawaniem Polaków w ręce Moskali narazili się tak dalece, że nie czuli się w bespieczeństwie na przyszłość, sprowadzone zostały zewsząd do Warszawy i umieszczono je po koszarach a następnie wywieziono do różnych miejsc w carstwie rosyjskiém. Berg decyzyą swą, oznajmioną w odezwie sekretarza stanu przy radzie administracyjnéj z dnia 2/14 grudnia 1863 r. nr 27,917 polecił wypłacić z kasy głównéj Królestwa Polskiego rs. 43,000 na koszta te przesiedlenia. Na rachunek ten skarb zmuszony wydać już 15,000 rs. Nie mówimy tu o innych przychodniach i osadnikach, prócz o tych, którzy nie chcieli lub nie umieli dzielić z nami dobréj i złéj doli.

Drugi wydatek nadzwyczajny skarbu Królestwa jest taki:

Odezwą z d. 5/17 listopada n. 1522, naczelnik sztabu wojsk w Królestwie zażądał zwrotu wydatku zarządu inżynierów wojskowych na potrzeby flotylli na Wiśle, jako to:

na wybudowanie strażnic na Wiśle . . .	rs.	832	kop. 70½
na reparacyą gałęzi drogi żelaznéj od stacyi na Pradze do rzeki	—	596	— 34
na wybudowanie dla flotylli warsztatów .	—	1819	— 34¼
na zwrot wyasygnowanéj już kapitanowi-lejtnantowi Niebolsinowi sumy naróżne wydatki	—	5000	—
na dalsze do dnia 1 stycznia 1864, utrzymanie flotylli, ...	—	3000	—
razem .	rs.	11,248	kop. 38¾

Kasa główna już wypłaciła tę sumę z funduszów oznaczonych do dyspozycyi rady administracyjnéj.

Nie uwielbiać to reform liberalnych moskiewskich! Któżby się spodziewał, że tak prędko będziemy mieli flotyllę wojenną na Wiśle! Niedarmo mieliśmy admirała namiestnikiem.

Teraz jeszcze przytoczę tu maleńką próbkę, jak wychodzą ci, co się wdają z Moskwą w kontrakty:

Zdaje mi się, że w miesiącu czerwcu ogłoszono licytacyą na sprzedaż starych szyneli i kołder w szpitalu ujazdowskim. Konkurenci włożyli warunek, aby wydano im świadectwo upoważniające nabywcę do wolnego użycia przedmiotów zakupionych i utrzymywania ich na składzie do czasu sprzedaży. Nabywca owych płaszczów i kołder uzyskawszy takie upoważnienie, najął skład przy ulicy Źródlanéj ner 2632, u swego współwyznawcy Mendla Korngolda, i zwiózł tam przedmioty wspomnione. Nabywca jakąś część tych rzeczy zbył, reszta została pod dozorem policyjnym do 28 grudnia. W tym dniu czy otrzymano jakąś denuncyacyą, że płaszcze żołnierskie sprzedawane są dla powstańców, czy téż Żyd zaległ w opłacie honorarium, dość, że skonfiskowano płaszcze i kołdry, a że nabywca ich nie był obecnym, napadli więc policyanci właściciela lokalu Korngolda, zbili go i poprowadzili do cyrkułu. Gdy tenże nie dał wyjaśnień żadnych o właścicielu składu, tak srogo zbito go, że ciężko zachorował. U składu postawiono straże, lecz zapewne właściciel się nie zgłosi.

Aresztowani w tych dniach: Szarewicz Wojciech nauczyciel, Kwieciński Jan, Biernacki Adam wójt gminy, Pasternak Michał kolonista, Bielawski Aleksander, Bąbalski Andrzéj ogrodnik, Krąkowski Karol urzędnik, Łapiński Józef cieśla, Topczewski Leon przy familii, Chachałowicz Teodor, Wagner Dominik, Czerski Stanisław, Grzywiński Józef b. urzędnik, Szprynger Ludwik nożownik, Eudelman Tomasz blacharz, Szczerbiński Andrzéj subjekt handlowy, Zerman sekretarz, Izydor Heiss rządca domu, Burgier Henryk szpilkarz, i wielu innych.

Warszawa, 11 stycznia. Dzisiejszy organ urzędowy moskiewski opisuje onegdajszą uroczystość balową u Berga w ten sposób:

„Onegdaj u namiestnika Królestwa w zamku królewskim miał miejsce świetny bal, pod skromną nazwą wieczoru (soirée) wypisaną na biletach zapraszających, — bal, jakich dawno nie pamięta Warszawa. Dosyć powiedzieć, że wielka sala kolumnowa nie mogła pomieścić gości, bez zmalenia kółka tańcujących. Samych kobiet, przeważnie rosyjskich, naliczyliśmy z górą sto, a mężczyzn było bezwątpienia przeszło trzystu pięćdziesięciu. Tańce przerwane zostały jedynie przez zastawioną z przepychem kolacyą, po któréj znów przeciągnęły się do godziny 4 rano. Goście rozjechali się zachwyceni gościnnością i uprzejmością dostojnego gospodarza.“

Rada administracyjna mianowała radzcę dworu Albina Radoszewskiego pełniącym obowiązki zarządzającego sprawami grecko-unickimi w komisyi wyznań religijnych i oświecenia, Antoniego zaś Łubieńskiego radzcą skarbowym w rządzie gubernialnym augustowskim. Widocznie zatém uważa rada administracyjna Augustowskie jako część integralną Królestwa i należącą pod względem administracyjnym nie pod zarząd Murawiewa, lecz Berga. Pytanie tylko czy Murawiew zezwoli na mięszanie się rady administracyjnéj do spraw Augustowskiego, którém tak samowolnie od dawna zarządza.

Z Płocka donoszą do urzędowego moskiewskiego dziennika, iż z rozporządzenia biskupa Popiela od d. 1 stycznia żałoba kościelna zniesioną została. Zamilkły dzwony i śpiew w świątyniach, z których przemoc porwała najszlachetniejszych kapłanów i naczelnika duchownego całego kraju — modlitwa cicha, a tém gorętsza najlepiéj przystoi narodowi zbroczonemu krwią, zlanemu łzami. Ksiądz Popiel, ksiądz Majerczak i ksiądz Łubieński snać innego przecież są zdania.

Z teatru wojny znajdujemy w raportach moskiewskich wzmiankę o małém starciu 26 z. m. pod wsią Łęki w powiecie piotrkowskim. Ze strony polskiéj miał tam walczyć oddzialik Heremskiego. Walkę pod Kockiem nazywa raport moskiewski „utarczką pod Gołowem“, w któréj wedle niego padło do 80 powstańców, a Moskali 20 raniono i 2 zabito. Szczegółów urzędowy organ moskiewski dotąd nie posiada; co najlepszym jest znakiem, że one nie muszą być dla niego pomyślne.

O rewizyi w Strzegowie, majętności p. Psarskiego i aresztowaniu tegoż, co w swoim czasie donieśliśmy, pisze urzędowy organ moskiewski:

„Z rozporządzenia naczelnika wojennego oddziału olkuskiego, zarządzono rewizyą w domu dziedzica dóbr Strzegowa Psarskiego, gdzie znaleziono trzy pudy prochu i rozmaite kompromitujące pisma, a pomiędzy nim i instrukcyą rządu podziemnego wydaną naczelnikom parafialnym, w któréj między innemi powiedziano:

„„Instrukcya szczegółowa do naczelników parafii.

1) Naczelnik parafii zostaje pod bezpośrednim zwierzchnictwem naczelnika okręgu (sekcyjnego) może się jednak wprost z naczelnikiem powiatu znosić i od niego rozkazy odbierać.

2) Naczelnik parafii ma mieć przy sobie pomocnika, któryby go w każdym razie mógł w urzędzie zastąpić. Pomocnik ten nie będzie miał charakteru urzędowego.

3) Naczelnik parafii w każdéj wsi wybrać ma jednego z obywateli i tego na starszego wsi do zanominowania naczelnikowi powiatu przedstawić.

4) Obowiązek starszych wsi jest spełniać we wszystkiém rozkazy naczelnika parafii i pilnować bezpieczeństwa publicznego w powierzonéj sobie wsi, w tym względzie składać co dwa raporta naczelnikom parafii.

5) Tak zwana straż bezpieczeństwa, zostawać ma pod rozkazami naczelnika parafii

6) Naczelnik parafii jest naczelnikiem policyi parafialnéj.

„Psarski aresztowany wraz z papierami i prochem, odesłany został naczelnikowi wojennemu.“

— Téż same pisma moskiewskie, które od dawna ciągle donoszą o zniszczeniu całéj organizacyi powstańczéj i o nowej mocy rządu narodowego podają najczęściéj wiadomości, które w każdym razie świadczą o niezmiernéj energii, czynności i sile tegoż rządu. I tak w Inwalidzie Rosyjskim czytamy: „W tych dniach piszą do nas z Warszawy, wykryto całą organizacyą pocztowego wydziału urządzonego przez płaskich rewolucyonistów; przy pomocy miejscowéj administracji i dzięki panom polskim urządzono w Królestwie z górą 30 stacyi, tak iż w okolicach Siedlec, mieli oni 59 stacyi z 300 końmi. Ludzie znalezieni na tych stacyach, ma się rozumieć zostali aresztowani, a konie zabrane na rzecz skarbu; na wsiach zaś i miasteczka, które służyły za przytułek nałożono sztrafy pieniężne.“

Wilno, 12 stycznia. Znów świeża ofiara okrucieństw Murawiewa, znów jedno więcéj nazwisko do szeregu męczenników sprawy narodowéj przybywa. Tytus Dalewski został powieszony wczoraj na placu targowym oskarżony przez Moskwę o „ukrywanie się pod fałszywym paszportem,“ i należenie do organizacyi „w charakterze ekspedytora i sekretarza, przy upełnomocnionym komisarzu rewolucyjnym,“ jak pisze Kuryer Wileński, który nieśmie dodać tą razą, iż śp. Dalewski „sam się przyznał do winy.“

GALICYA.

Lwów, 8 stycznia. Korespondet tutejszy pisze do Chwili:

Najważniejszym obecnie faktem w sprawach wewnętrznych naszéj prowincyi, jest zaprowadzenie w obwodach nadgranicznych, tak zwanych komisarzy bezpieczeństwa, którzy już rozpoczęli czynność swoją. Wydaną dla nich tajną instrukcyą ogłosiły właśnie niektóre dzienniki. Że takowa instrukcya istnieje, nie ma przyczyny wątpić, jak skoro nie zaprzeczyły jéj gazety urzędowe, uderza przedewszystkiém pytanie, jaka zachodzi potrzeba zaprowadzania nowéj osobnéj instytucyi dla utrzymania bezpieczeństwa w kraju, w którym nigdy i przez nikogo nie było dotąd zagrożone ani bezpieczeństwo publiczne ani osobiste, chyba przez nadużycia straży chłopskich używanych do służby policyjnéj w niektórych miejscach. Pomieniona instrukcya dla komisarzy bezpieczeństwa stoi w widocznéj sprzeczności z ustawą o nietykalności mieszkania i wolności osobistéj. Instrukcya ta bowiem dozwalając w każdym czasie i miejscu, bez prawnych powodów a tylko w skutek mniéj więcéj uzasadnionego podejrzenia odbywać rewizyie i aresztować kogo się podoba, pomimo posiadanych dokumentów legitymacyjnych, usuwa niejako ustawę, a nietykalność osób i mieszkań oddaje dowolności i roztropności osobistéj komisarzy.

Dozwolone § 9 pomienionéj instrukcyi w razie potrzeby używanie członków gminy, to jest włościan do pomocy przy przetrząsaniu dworów pociąga za sobą w koniecznem następstwie pomieszanie pojęć u ludu o stanowisku obywatelskiém członków gminy a obowiązkami służby policyjnéj. Kto zna niski stopień oświaty włościaństwa w Galicyi i przechodzące ztąd usposobienie powszechne, ten łatwo przewidzieć może złe skutki mogące wyniknąć z powoływania włościan do służby policyjnéj, o czém już nieraz i wiele pisano, rzecz tę wszechstronnie rozbierając. Nie podlega to żadnéj wątpliwości, a nadużycia, jakich się straże włościańskie tylekroć z największą przykrością dla podróżnych dopuszczały, dostatecznie rzecz stwierdziły. Takie to uwagi nasuwają się przy odczytaniu instrukcyi wydanéj dla komisarzów bezpieczeństwa, a rzecz rady państwa będzie ocenić, czyli da się ona pogodzić z obowiązującemi, sankcyonowanemi przez N. Pana ustawami.

Cytadela tutejsza zapełniona więźniami, których od czasu do czasu odsyłają obecnie do Königsgratzu dla internowania. W samém mieście zwolniały w ostrości środki policyjne w ciągu świąt. W wilię Bożego Narodzenia odbywały się rewizye po domach tylko przed południem. Następnie w dni świąteczne nie było żadnych rewizyi i nie chwytano nikogo po ulicach.

Zresztą panuje tu u nas zupełna cisza, nieprzerwana niczém godniejszém uwagi, coby w kronice zdarzeń bieżących zapisać warto. Jutro rozpoczyna Wincenty Pol w sali ratuszowéj szereg wykładów o literaturze XIX wieku, dla publiczności obojéj płci. Zapowiedzianych jest dwadzieścia odczytów za biletami wstępu płatnemi. Wykłady Pola będą niezawodnie bardzo licznych miały słuchaczy. Przy poważnéjszem usposobieniu obecném będzie to jedyna, odpowiednia nastrojowi umysłów przyjemność w porze, innemi czasy poświęcono weselszym zabawom, o których nikt w tym roku nie myśli.

Dowiaduję się właśnie, że sąd wyższy nie potwierdził uchwały sądu karnego, dotyczącéj uwolnienia księcia Adama Sapiehy za kaucyą. Książę zaniósł rekurs do Wiednia, znaglony głównie podobno stanem zdrowia, które wiele miało ucierpieć w ciągu sześciomiesięcznego już więzienia.

FRANCYA.

Paryż, 11 stycznia. Dziś rozpoczęła się dyskusya w cieprawodawczém nad adresem. Od godziny pierwszéj wszystkie trybuny były zajęte, szczególnie wiele dam znakomitych i wysoko postawionych przybyło przysłuchać się obradom. Książę Napoleon znajdował się pomiędzy członkami senatu, z których członków niewielu brakowało. Widziano także jenerała Fleury i p. Casimira Perrier. Przyczyną ścisku na galeryach był Thiers, którego mowy się spodziewano i który rzeczywiście

ne mówił. Uczyniwszy przegląd warunków dla wolności nie-
czdnych i praw Francyi, by wolność w zupełności posiadać,
Thiers zażądał zniesienia ustawy o bezpieczeństwie publi-
kiém, nadania wolności prasie, niezawisłości głosowania po-
bliżechego, prawa kontroli i interpelacyi dla reprezentacyi na-
o dowéj i nakoniec jako uzupełnienia i korony tego wsz st-
go, odpowiedzialności ministrów. Nadto dał nawet w pe-
ym względzie rodzaj ostrzeżenia doradzcom cesarza, grożąc,
jeśli naczelnik państwa nie ustąpi życzeniom kraju, kraj
parótce domagać się będzie tego, o co dziś prosi z uszanowa-
m. Pan Rouher odpowiadając, oświadczył w imieniu rządu,
dsna żadnéj z żądanych przez p. Thiersa wolności nie zbywa
jowi, a że nie nadeszła jeszcze chwila, aby rząd mógł więk-
ią nad dotychczasowe swobody nadać krajowi. Pogróżek
n pana Thiersa rząd cesarski nie zlęknie się bynajmniéj, gdyż
ktoje się silnym, aby módz odeprzeć nieuprawnione usiło-
nośnia. Pan Jules Favre odpowiadał znów ministrowi stanu,
czwijając niektóre argumenta pana Thiersa.

kry Jakkolwiek opinia ciała prawodawczego nie jest bez wagi,
płaszcza że wzrost liczebny teraźniejszéj opozycyi, która liczy
racjeden talent oratorski i polityczny w swém łonie, ma wpływ
3jakiś i na kierunek opinii większości, polityka Francyi na
3wnątrz szczególnie nie zależy ostatecznie od tegoż ciała, ale
ami usposobienia ludu paryskiego, który od czasów zgromadze-
wa narodowego, za konwentu, za restauracyi, w roku 1830
tro846 zawsze decydował ostatecznie wbrew opinii izb; cesarz
ec daleko bardziéj zważać będzie na zdanie Paryża, niż na
anie większości ciała prawodawczego. W sprawie polskiéj
anie ludu paryskiego przedstawia p. Havin, redaktor Siècla,
Guéroult, redaktor Opinion nationale, ich polityka więc
atecznie przemoże. Pan Pelletan, ponieważ wybrany w Pa-
u, już zwracał się do opinii swych dwóch kolegów paryskich,
m zdecydował się i przechylił w kwestyi polskiéj do zdania
na Jules Favre, który mniéj jest przyjazny Polsce od obu
daktorów. W pierwszym i piątym obwodzie paryskim odbyć
mają powtórne wybory, a lubo rząd zwleka z naznaczeniem
minu, jest już zupełnie pewna, że przejdą tu pp. Garnièr-
ges i Carnot, szczerzy i stanowczy przyjaciele Polski.

wil Z Londynu donoszą, że lord Palmerston niebezpiecznie
ętrory; przebył on bardzo gwałtowny atak podagry, który
nayby się powtórzył, mógłby się stać bardzo niebezpiecznym.
tórnglia będzie mocno niezadowolona, skoro dowie się o obsa-
streniu załogą francuską punktu Obok nad morzem Czerwo-
strum, co już stanowczo uchwalono. Rada banku paryskiego,
prz mówiono, miała się chcieć podać do dymisyi, z powodu
tanwałtownego zmniejszenia się gotówki, czemu nie można było
tytupobiedz podwyższeniem dyskonta, gdyż rząd ze względu na
gdżyczkę sprzeciwił się takiemu środkowi.

ist — Do Wanderera donoszą ztąd między innemi, iż
hłoronnictwo, które wynalazło widmo „europejskiéj rewolucyi"
cad postrach gabinetów, postanowiła korzystać z niezwykłego
stnia w Paryżu, aby szerzyć między ubóstwém i robotnikami
kamenkontentowanie. Środkami ku żywieniu zaburzeń są pie-
w kądze moskiewskie, które garściami rozrzucają agenci
skimi moskiewscy pomiędzy proletaryat, celem wywołania sztu-
wianie urządzonych komedyi, jakoby zapowiadających wybuch
meiski rewolucyi, zamach na życie cesarza itp. zawichrzenia ist-
lnejącego porządku. Otóż udało się temi dniami agentom
ej kym po kilkakrotnie wprowadzić na scenę przekupione gro-
adki włóczęgów i ludzi podejrzanego zatrudnienia, którzy
rzerzejeżdżającego cesarza insultowali lekceważącemi gestami.
prowiadają nawet, że gdy Napoleon z cesarzową Eugenią opu-
ścił pałac niedawno temu lasek buloński, gdzie w licznem towa-
skiem bystwie znajdował się na lodzie, dały się słyszeć tu i owdzie
na oczenia, które spowodowały policyą do aresztowania kilku
ztąb. Niemałe było przecież jéj zadziwienie, gdy śród pochwy-
skanych znalazła indywidua, które świeżo co przybyły z Peters-
burga i Warszawy, a których stosunki żadną miarą nie odpo-
wiadały znacznym kwotom pieniędzy, znalezionym przy nich.
Dużo krycie to bezwątpienia niemałéj jest wagi w obec toczącéj
się sprawy czterech Włochów, posądzonych o przygotowanie
zamachu na cesarza.

u i — W Meksyku, jak donosi Opinion nationale, ar-
zecbiskup Labastida członek tryumwiratu żądał, aby zniesiono
obów sekularyzacyą dóbr duchowieństwa, ogłoszono zaszłe już
rzedaże za nieważne i oddano biskupom i kongregacyom do-
czasa, które posiadali przed rokiem 1857. Jenerał Bazaine nie
wahrzychylił się do tego żądania, arcybiskup zaś wystąpił z re-
ciągncyi, zamknął katedrę i pogroził jenerałowi ekskomunika-
ve ją. Naczelnik miasta Meksyku, jenerał Neigre nie dał się
eczednakże tém zastraszyć, ale zebrawszy załogę wojskową około
0. 000 ludzi wynoszącą ustawił ją przed katedrą, grożąc, że
a rota wyłamie, jeźli mu ich natychmiast nie otworzą. Teraz
ięcyościół otworzono, rozpoczęła się msza, której wysłuchał Nei-
ratre z 3000 swych ludzi. Odebrawszy błogosławieństwo arcy-
biskupa, załoga rozeszła się.

dcz — Krąży tu zupełnie dziwaczna, oczywiście fałszywa po-
iezioska, która jak się zdaje dostała się do świata dziennikar-
żnego przez Indépendance belge, jakoby jen. Langiewicz
strzał udać się do Miramare do arcyksięcia Maksymiliana, który
con chce mianować naczelnym organizatorem przyszłéj armii
eksykańskiéj.

erdz
lan Paryż, 14 stycznia. Monitor dzisiejszy ogłasza, że pu-
zn iczne zbieranie podpisów na pożyczkę odbędzie się 18 stycz-
nia. Kurs emisyjny po 6630. Wypłata prowizyi od stycznia.
nia Wypłata 10 procentowa, reszta w dziesięćmiesięcznych ró-
nych ratach.

ANGLIA.

cie **Londyn**, 11 stycznia. W piątek wieczorem o godzinie 9
stk księżna Wallu powiła syna, domniemanego dziedzica korony
i w gielskiéj. Połączone królestwo zaopatrzone jest teraz wedle
Kszelkiego prawdopodobieństwa męskimi dziedzicami tronu
óre przynajmniéj na dwa panowania. Wypadek ten zaszedł tak
leu niespodzianie, iż wbrew wszelkim zwyczajom żaden z mini-
był rów nie był obecny na zamku Windsor podczas urodzenia
wiś księcia. Jedyny sekretarz stanu dla spraw wewnętrznych, Sir Grey, przybył pociągiem nadzwyczajnym o godzinie 11 wieczorem. Takie wykroczenie przeciw przepisom tradycyonalnym da się łatwo wytłómaczyć w przypadku niniejszym; młoda księżniczka bowiem była jeszcze na lodzie przy schyłku dnia. Królewiczostwo opuścili rezydencyą Frogmore Lodge około godziny 11, aby pojeździć na łyżwach na Virginia-Water w Windsorze, gdzie książę z kilkudziesięciu osobami obojéj płci oddawał się téj zabawie połączonéj z grą palanta aż do godziny 5 z wyjątkiem śniadania, które się odbyło około południa w Fishing-Temple. Księżniczka, która doskonale jeździ na łyżwach ale tą razą ograniczyła się tylko na jeżdżeniu sankami, o godzinie czwartéj już opuściła zabawę. Urodzin księcia zresztą spodziewano się dopiero w marcu.

— Piszą stąd do Köln. Ztg: Lord Russell jest niezmordowany w dyplomatycznych usiłowaniach, i prawdziwie z gorejącym zapałem pisze swe noty. Od czasu, jak go Francya z jego wnioskami pośredniczącemi odesłała do niemieckiego związku, z nowém natężeniem sił zwraca się ku niemu. Oświadcza, iż Anglia pójdzie na pomoc Danii, gdyby związek śmiał rozstrzygać kwestyą dziedzictwa nie zniósłszy się z wielkiemi mocarstwami. Ale tu nie wierzą w angielską interwencyą, a ministerstwo zbiera teraz plony swéj polityki w sprawie polskiéj. Rząd sam nie wątpi o wybuchu wojny i nie bez obawy oczekuje zebrania się parlamentu.

WŁOCHY.

Turyn, 11 stycznia. Na dzisiejszém posiedzeniu senatu minister skarbu przemawiał za prawem nakładającém podatek na majątek ruchomy. Jutro rozpocznie się dyskusya nad traktatem handlowym z Francyą. W izbie poselskiéj p. Petrucelli oświadczył, że przy obradach nad budżetem spraw zagranicznych zainterpeluje ministerstwo względem jego polityki zewnętrznéj. W dalszym ciągu dyskusyi nad prawém tyczącém się stłumienia rozbójników minister spraw wewnętrznych wyraził ubolewanie nad ostatniemi wypadkami w Paryżu. Izba przyklasnęła żywo jego opinii. Opowiadają, że odkryto list Garibaldego, w którym tenże bohater włoski odpycha ze zgrozą wszelką myśl wspólnictwa z zabójcami. Dzienniki rządowe lubo w ogóle nie lubią tego „nieparlamentarnego żołnierza," cieszą się wszakże, iż zdobywca Neapolu nie wewikłał się w brudną sprawę zamachu. O zbrojeniu się Włoch mało teraz mówią, ale tém więcéj działają. Ostatniéj nocy wybuchł pożar w ministerstwie skarbu, spaliła się część biblioteki, nad ranem pożar ugaszono.

DANIA.

Altona, 13 stycznia. Ustawa celna holzacka 15 stycznia traci walor. Wedle Kieler Wochenblatt komisasze związkowi odpowiedzieli deputacyi, którą wczoraj przyjmowali, że z zasady powstrzymują się od wszelkich stósunków z rządem duńskim, dla tego muszą i sprawę tyczącą się powrotu Holzatów, służących w wojsku duńskim oddać decyzyi związku, że żadnego z Holzatów, którzy opuściwszy szeregi duńskie przybyli do kraju, dotąd Duńczykom nie wydano, o czém zresztą rozmówią się jeszcze z jenerałem komenderującym, p. Hake. Deputacya żądała, aby komisarze wydali urzędowe ogłoszenie, iż Holzatów zwalnia się od przysięgi na chorągiew duńską, i że koszta na powrót do domów czerpać mogą z funduszów rządowych. Żądanie takie komisarze odparli, ponieważ mogłoby sprowadzić wojnę. Pan Könneritz oświadczył, iż co do celu wszyscy są zgodni, ale napominał, aby nie przekraczano miary.

Nowy Monaster, 13 stycznia. Ośmdziesięciu kaznodziejów zebrało się tutaj i postanowiło wysłać adres do Związku z uznaniem Augustenburga księciem Holzacyi, wysłać deputacyą ze wszystkich parafii do księcia i odpowiedzieć na adres duchowieństwa niemieckiego.

Kilonia, 13 stycznia. Książę Augustenburg przyjmował wiele osób znakomitych, między innemi hr. Reventlow, który dotychczas stał na uboczu rządu.

Ostatnie wiadomości.

Gaz. Nar. donosi o małéj utarczce w Lubelskiém dnia 7 stycznia pod Krasnobrodem. Z strony powstańców walczył oddziałek z 22 jeźdźców złożony pod wodzą Świdzińskiego naprzeciw piechocie, dragonom i kozakom z strony moskiewskiéj. Polacy stracili 4 zabitych i 2 rannych, Moskwa 8 zabitych i 10 rannych. Świdziński zdołał się z oddziałkiem swoim szczęśliwie wycofać.

Chwila donosi o małéj potyczce w Kaliskiém 13 stycznia stoczonéj pod Boczkami.

Wiadomości miejscowe i potoczne.

Poznań, 14 stycznia. Wczoraj odbył się szereg rewizyi policyjnych u tutejszych kupców, a mianowicie u właścicieli cukierni dwóch pp. Szpingierów, u agenta p. Wołczyńskiego na Małych Garbarach, u pp. Nowickiego i Zapałowskiego na ulicy Wrocławskiéj. Rewizye te o ile słyszymy były bezskuteczne i nie wiadomo z jakiéj przyczyny odbyte. Wedle Ostd. Ztg mieli się urzędnicy policyjni odbywający rewizyę onegdaj u p. Sypniewskiego legitymować rozkazem od p. prezydenta policyi, który podobno raz na zawsze upoważnionym został przez król. sąd stanu do nakazywania podobnych rewizyi.

Śrem, dnia 8 stycznia. Podajemy dziś dalszy ciąg sprawozdania z „przeglądu o statystycznych i innych stósunkach powiatu śremskiego." W oddziale dziesiątym podane są daty dotyczące własności gruntowéj powiatu. Powiat śremski obejmuje podług lustracyi odbytéj w 1845 roku 386,787 mórg areału, z których 212,519 mórg jest roli, 6,107 mórg ogrodów, 29,280 mórg łąk, 32,475 mórg pastwiska, 91,190 mórg lasu i 160 mórg torfowiska, 3,209 mórg dróg i wód, 3,466 mórg przestreni dla podwórza i domów i 3,061 rozmaitych nieużytków. Z tych mórg ziemi przypada około 243,582 na dominia a 142,203 mórg na gminy wiejskie i miejskie. Stósownie do ostatniego spisu znajduje się w powiecie 110 posiadłości; zawierających 600 lub więcéj mórg, 17 posiadłości, obojmujących 300 do 600 mórg, 1877 posiadłości, zawierających 30 do 300 mórg, 703 posiadłości obejmujące 5 do 30 mórg i 530 posiadłości mających mniéj niż mórg, tak że liczba wszystkich posiadłości wynosi 3,237. W całym powiecie znajduje się 7,297 mórg, które sprzedane być nie mogą, a 379,490 mórg, mogących bez wszelkiego ograniczenia być sprzedanemi. W roku 1861 podług zestawień urzędowych nastąpiło 170 rozdzieleń gruntowych, pomiędzy któremi było 6 celem uregulowania spadków. Separacya gruntów wszędzie jest w powiecie przeprowadzoną, tak, że komisya jeneralna ma tylko jeszcze do załatwienia niektóre ablucye praw do drzewa opałowego i pastwiska. Rocznie płaci się różnych czynszów, któremi grunta powiatu są obciążone, w przecięciu 23,248 tal 14 śr. 3²/₃ fn. tak że na morgę przypada w przecięciu rocznego czynszu 1 śrg 9,₆₄ d Aż do roku 1861 na 47 majętnościach powiatu, obejmujących 121,084 morgi, wartości takowéj 3,007,082 talarów, zaciągnięte były listy zastawne w kwocie 1,315,45› talarów. Suma zaciągniętych długów ziemstwa kredytowego wynosi zatem 43,76% ogólnéj wartości oszacowanéj gruntu zastawionego. Na morgę gruntu zastawionego w ziemstwie kredytowém przypada długów landszaftowych w przecięciu 10 tal 25 srg. 11 d. Ceny kupna za morgę gruntu w ostatnich 10 latach były na dobrach rycerskich i większych posiadłościach 15—20 talarów, na średnich posiadłościach 30—60 talarów, na mniejszych posiadłościach 20—25 talarów, w ogóle wynosiła w przecięciu cena kupna morgi 23—25 talarów. W dobrach rycerskich i większych posiadłości płacono od morgi dzierzawy 1—2 talarów, w średnich posiadłościach 1 3 talarów, w mniejszych posiadłościach 1—2 talarów, w przecięciu zatem płacono dzierzawy od morgi 1—2¹₃ talara. W oddziale jedynastym jest mowa o rolnictwie, chodowaniu bydła i leśnictwie. Sposób gospodarowania w okolicach powiatu, wystawionych na powódź, różni się od sposobu gospodarowaniu w okolicach wyżéj położonych. Na nizinach zaprowadzone jest tak nazwane wolne gospodarstwo, t. j. uprawia się tu rola podług chwilowéj jéj kwalifikacyi. Sieją się tu mianowicie w znacznéj ilości zboża jare. Na wyżynach zaś zaprowadzone jest prawie wszędzie gospodarstwo płodozmianowe. W niektórych jednakże majętnościach napotkać jeszcze można gospodarstwo trzypolowe; na wszystkich gospodarstwach włościańskich zaprowadzone jest tylko gospodarstwo trzypolowe. Głównym płodem jest żyto; obok tego uprawia się w znacznéj ilości przenica, jęczmień, owies i groch, wyka, len, konopie, tatarka i proso sieje się tylko na małych przestrzeniach. W siano powiat bardzo obfituje. Najlepszy gatunek takowego sprząta się na łąkach, bezpośrednio nad Wartą położonych i na łąkach irrigacyjnych Grzybna, Russocina, Błociszewa, Brodnicy, tudzież części południowéj powiatu. Wina i tabaki w całym powiecie bardzo się mało uprawia. W ostatnim czasie zaczęto także uprawiać chmiel, mianowicie w Chrząstowie, Konarskiém, Mechlinie i Śremie. Zboże i inne owoce wywożą się z powiatu głównie do Poznania i Wrocławia; tylko na targi kilku miast powiatu sprowadzają takowe z powiatów poznańskiego, średzkiego i pleszewskiego. Targi na zboże odbywają się z wyjątkiem Bnina we wszystkich miastach powiatu co tydzień po dwa razy, największe są w Śremie i Kórniku. Podług wykazów statystycznych, znajdowało się w powiecie na końcu 1861 roku 6464 konie, 18823 sztuki bydła rogatego, 88,676 owiec, 8365 świń, 561 kóz, 1 muł i 44osły. Koń roboczy, 5—6 lat stary ma wartości 60—100 talarów. Chowem koni celują mianowicie wsie i olędry w części północno-zachodniéj powiatu, jak Krosno, Krajkowo, Kórnik, Bnin, Radzewo i Skrzynki. Nadto prawie dominia posiadają dobrą i silną rasę koni. W wszystkich gospodarstwach chłopskich i na wielu dominiach chodują małe polskie bydło rogate. Szczególnie odznaczające się bydło rogate pochodzenia oldenburskiego, angielskiego i szwajcarskiego posiadają dominia Szółdry, Manieczki, Brodnica, Grzybno, Książek, Jeżewo, Mchy, Piotrowo, Nochowo, Dusina, Grzymisław, i Świączyń. Sztuka bydła rzeźniczego w stanie tłustym waży 800 do 1200 funt., a kosztuje 40—70 talarów. Krowa rasy zwyczajnéj dostarcza w przecięciu 2- 4 kwarty, krowa rasy polepszonéj zaś 4—8 kwart mleka. Najwyborniejszemi owczarniami odznaczają się dominia Jeżewo, Międzychód, Książek i Brodnica. Cena centnara wełny wynosi 75—95 talarów. Owce tak nazwane dwustrzyżne znajdują się prawie na wszystkich gospodarstwach włościańskich i olędrach; centnar wełny także przynosi 35—40 talarów. Przecięciowa waga owcy na rzeź przeznaczonéj wynosi 24 48 funtów, a cena przecięciowa, 2 do 5 talarów. Waga przecięciowa świni na rzeź przeznaczonéj wynosi 80—300 funt., cena przecięciowa do 42 talarów. Wielka ilość bydła jatkowego sprzedaje się corocznie do Poznania i Wrocławia. We wszystkich miastach powiatu odbywają się rocznie cztery wielkie targi na bydło, prócz tego co tydzień w sobotę w Śremie dość znaczny targ na świnie. W całym powiecie trzymają wiele drobiu. Hodowanie pszczół jest nieznaczne i jedwabnictwem nikt się w powiecie nie zajmuje. Lasy, dawniéj w powiecie bardzo liczne, obecnie są znacznie przerzedzone, tak iż w przeciągu 50 do 60 lat może w wielu majętnościach zabraknąć drzewa budowlowego i opałowego. System gospodarczy leśny zaprowadzony jest tylko w lasach rządowych, do hr. Działyńskiego i do miasta Śremu należących. Głównym gatunkiem drzewa w powiecie jest sosna, prócz tego znajdują się jeszcze brzoza, dąb, olsza, osina i buczyna. Lasy rządowe w powiecie leżące a obejmujące 14,252 morgi podzielone są na okręgi leśne Ludwigsberg, Puszczykowo, Rogalinek, Krajkowo i Brzednia, i stoją pod zarządem jednego nadleśniczego, zamieszkałego w Ludwigsbergu i 5 podleśniczych. W lasach królewskich wycinają w przecięciu corocznie drzewa różnego gatunku 4871 sążni wartości 11,753 talarów 2 śrebrniki 4 fen. Po odciągnięciu kosztów zarządu przynosi morga lasu dochodu czystego 17 śgr. 11,₇ fen. a sążeń drzewa na przecięciową wartość 2 tal. 12 śgr. 6 fen. Sążeń twardego drzewa opałowego (dębowego, brzozowego) kosztuje w okolicy Śremu 5 do 6 talarów, miększego zaś (olszowego, sosnowego) 2 do 4 talarów. Koszta zwózki w téj cenie nie są porachowane. W Chrząstowie, Konarskiém i Książku od kilku lat wykopuje się torf. Ilość wykopanego torfu na Chrząstowie wynosi w przecięciu rocznie dwa miliony sztuk; pracują tam dwie machiny. Wszystkie większe jeziora powiatu są bardzo rybne. Znaczną ilość ryb corocznie sprzedają tutejsi rybacy do Poznania. Oddział 12 mówi o górnictwie i hutnictwie, o przemyśle fabrycznym i rzemiośl, trzynasty o handlu i obrocie towarów. Według spisu statystycznego z roku 1861 znajduje się w powiecie 801 wasztatów tkackich dla wyrobów różnego gatuuku, 3 piece do wypalania wapna, 33 cegielnie, 7 olejni, 8 młynów wodnych, 2 tłuczarnie dębu garbarskiego, 1 młyn do melenia kości, 134 wiatraki, 5 młynów siłą zwierzęcą pędzonych, 1 młyn parowy, 1 fabrkya octu, 12 browarów, 17 gorzelni i destylacyi, 3 machiny parowe o sile 12 koni na cele gospodarskie, 1 młyn parowy dla zboża o sile 6 koni. Na końcu roku 1861 istniały gorzelnie w Jaraczewie, Żytowie, Książku, Łęgu, Chrząstowie, Lucinach, Szczodrzykowie, Rogalinie, Mchach w Manieczkach i Jeżewie. We wszystkich tych gorzelniach spotrzebowano w latach 1859 do 1861 razem 519,774 szefli kartofli, a wyrobiono okowity 2,712,291 kwart; wypalono więc w przecięciu rocznie 173,253 szefli kartofli, a wyrabiano okowity 904,33¹₃ kwarty czyli beczek 9043 po 30¹₃ kwart. Piwa w przecięciu warzy się 5 3,066²₃ kwart rocznie czyli beczek 5830 po 66²₃ kwart. Podług tabeli procederowéj na rok 1861 znajdowało się w powiecie: 64 piekarzy, 4 cuciernków, 81 rzeźników, 29 rybaków, 26 ogrodowych, 6 balwierzy, 2 oprawców, 2 garbarzy, 3 kamieniarzy, 34 garncarzy, 9 szklarzy, 2 murarzy, 13 lepkarzy, 3 malarzy, 8 cieśli, 14 cieśli do mniejszych robót, 2 dekarzy, 2 brukarzy, 6 kominiarzy, 41 kołodziei, 1 cieśla okrętowy, 120 kowali, 24 ślusarzy, 1 kotlarz, 1 mosiężnik, 2 blachnierzy, 1 zegarmistrz, 4 tkaczy, 1 fabrykant waty, 22 koszykarzy, 9 powoźników, 5 farbierzy, 302 szewców, 41 kuśnierzy, 19 rymarzy siodlarzy, 172 krawców męzkich, 30 krawców żeńskich, 14 modniarek, 3 kapeluszników, 73 stolarzy, 32 bednarzy, 1 tokarz, 1 grzebieniarz, 4 introligatorów, 1 lakiernik i 1 architekt. W powiecie znajduje się 39 cechow, 46 kupców nie mających otwartych kramów i 121 kupców, utrzymujących kramy otwarte; 45 kramarzy wędrownych i gałganiarzy i 7 maklerów. W Śremie i Kórniku odbywa się co tydzień po dwa razy, w Dolsku, Jaraczewie, Mosinie i Książu tylko raz targ handlowy. Prócz tego we wszystkich miastach powiatu odbywają się co rok cztery jarmarki. W roku 1861 było w powiecie 87 oberzystów, 5 restauratorów, 121 szynkarzy, 11 furmanów i 41 łodzi żaglowych, unoszących razem 1140 łasztów.

Przybyli do Poznania.

Dnia 14 stycznia.

HOTEL DU NORD. Proboszcz Breański z Tarnowa, wł. dóbr. Jarochowski z Sokolnik, Wierzbicki z Czyściec, Górzeński z żoną z Gębic, Komierowski z żoną z Staregomiasta.

HOTEL RZYMSKI. Wł. dóbr Dobrzycki z Bomblina, Romacki z Warszawy, kupcy Koch z Lipska, Thonemann z Berlina, Röseler, Neftel z Wrocławia.

HOTEL BERLIŃSKI. Wł. dóbr Krzyżoński z Bielawy, Gliściński z Gozdanin, kupc. Teubener z Drezna, Pontzhorn z Berlina.
HOTEL FRANCUSKI. Radzca Langenbeck, fabrykant Thielmann z Berlina, kupc. Bernhardt z Głogowy, Uhlig z Auerbachu.
STERNA HOTEL EUROPEJSKI. Wł. dóbr Zajączkowski z Inowrocławia, Gesau z Düsseldorfu, budowniczy młynów Zwanzig z Berlina, kupiec Traube z Raciborza, Haber, wł. Itzig z Wrocławia
HOTEL MILIUSA DREZDEŃSKI. Dyrektor Lehmann z Nietaszkowa, Massenbach z Szamotuł, wł. Poncet z Tomyśla, Tempelhof z Dąbrówki, geometra Ulrick z Bojanowa, Mobilicg z W. Lutom, kupiec Tietz z Drezna, Lagnus, Rosenthal, Ewars, Löwe, Fabian z Berlina Schneider z Lipska, Kubitzki z Meerane, Löwe z Bremen Chotzen z Moguncyi, Westphal z Pławców.

Wiadomości handlowe.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Dnia 13 stycznia.

Żyto: na sty. i sty.-luty 29, luty.-marz. 29 1/12, marz.-kw. 29 1/8, na odstawę wiosenną 29 5/6, kw.-maj 30 1/2 tal. pł. Okowita: wyp. 6000 kw., na stycz. 13 1/24, luty 13 1/6, marz. 13 3/8, kw. 13 5/8, maj 13 5/6, czerwiec 14 1/12 tal. pł.

Berlin, 13 stycznia. Pszenica: 2100 fnt. w miejscu 50—58. tal. pł. wedle jakości. Żyto: 2000 funt. w miejscu 36 1/3—2/3 na st. 36 11/24—1/8, na st.-lut. i luty-marz. 35 1/8—35, na odstawę wiosenną 35 3/4—1/2. maj-czerw. 36 3/8—36, cze.-lip 37 1/4—37 tal. pł. Jęczmień: 1750 funt. wielki 30—34 tal. pł. Owies: 1200 funt. w miejscu 22—23 pł., na stycz. i st.-luty 22 żąd, na odstawę wiosenną 22 11/12, maj-czerw. 23 1/4 pł., czerw.-lip. 23 3/4 żąd., lip. sierp 24, sierp.-wrześ. 24 1/4 tal. żąd. Rzep: 83—85 tal. pł. Rzepak: 82 83 tal. pł. Oléj rzepiowy: 100 funt., bez beczki, w miejscu 11 1/4, zmarzły 11 1/8, na stycz. 11 1/8—1/12, sty.-luty 11, lut.-marz. 11, kw.-maj 11 5/24—1/6, maj-czerw. 11 1/6, wrześ.-paźd 11 13/24—1/2, tal. pł. Oléj lniany: 100 funt. bezbeczki w miejscu 13 2/3 tal. żąd. Okowita: 8000% Trall. w miejscu bez beczki 14 1/4, na st. i sty.-luty 14 1/4—5/24, lut.-marz. 14 7/24—1/4, —7/24, kw.-maj 14 17/24—5/8, maj-czer. 14 23/24—7/8, czer.-lip. 15 1/24—1/4, lip.-sier. 15 1/12—1/2 tal. pł. Wyp. 100 cent. oleju rzep. i 10,000 kw. okowity.

Wrocław, 13 stycznia. Na targu:

	piękna sgr.	średn. sgr.	pośled. sgr.
Pszenica biała	65—68	63	54—60
„ żółta	60—61	59	52—55
Żyto	41—42	40	38—39
Jęczmień	36—37	34	31—32
Owies	28—29	27	25—26
Groch	46—50	45	40—43

za korzec

Rzep zimowy: 199—189—179 sgr. za 150 fnt. brutto.
Rzepak: 189—179—169 sgr. za 150 fnt. brutto.
Rzep latowy: 159—149 139 sr. za 150 f. br.

Na giełdzie. Koniczyna czerwona: wyższe ceny, 10 1/4—2/3, średnia 11 1/4—12 1/4, wyborowa 12 2/3—13 1/6, najpiękn. 13 1/6—2/3 tal. pł. Koniczyna biała: pośled. 10 1/2—13, śr. 13 3/4—16, wyborowa 17—18, najpiękniejsza 18 1/4—19 tal. pła. Żyto: 2000 funt, słabszy obrot, wyp. 1000 cent., na st. i sty. 32, kw.-maj 33 1/2 pł., maj-czerw. 34 1/2 tal. żąd., Pszenica: na tal. żąd. Jęczmień: na st. 33 tal. żąd. Owies: na st. 36, maj 37 tal. żąd. Rzep: na stycz. 91 1/2 tal. żąd. Oléj rzepi słabszy obrot, w miejscu 10 3/2, na st. 10 2/3, st-lut. 10 5/6, luty-10 2/3 pł., marz.-kw. 10 2/3 żąd., kw.-maj. 10 3/4—2/3, maj-czerw. czerw.-lip. 10 11/12 pł., wrześ.-paźdz. 11 1/3 tal. żąd. Okowita: obrot, wyp. 9000 kw., w miejscu 13 5/6 pł., na st. i st.-luty luty-marz. 14 żąd., kw.-maj. 14 1/3 tal. pl.

Szczecin, 13 stycznia. Na giełdzie. Pszenica: słaby obrot fun., żółta w miejscu 50—50 1/2, 83—85 fut. żółta na stycz. 54 1/2 odstawę wiosenną 56 1/4, maj-czer. 57 1/4—57 tal. pł. Żyto: niższe ceny, 2000 fut. w miejscu 34 1/4 pł., na sty. 34 żąd., luty 33 3/4, na odstawę wios. 35 1/4—35—1/8 tal. pł. Groch: dr do got. 37 tal. pł. Olej rzepiowy: słaby obrot, w miejscu 11/12 pł., na sty., sty.-luty i luty-marz. 11 żąd., kw.-maj 11 tal. Okowita: mało zmiany, w miejscu bez beczki 13 5/6, pł., na luty bez beczki 13 7/8, z beczką 13 11/12, luty-marz. bez beczk z beczką 14 1/24, na odst. wios. 14 5/12, maj-czerw. 14 2/3 tal. pł. Lniane: libawskie 10, klajpedskie 9 1/6 tal. pł.

Na dniu 9 b. m. rozstała się z tym światem **Jadwiga Belina** po długiéj i ciężkiéj chorobie, o czém dobrych znajomych i przyjaciół zawiadamia ciosem tym bolesnie dotknięta **Rodzina.**

Bobrowniki, 9 stycznia 1864. [146]

Dnia 14 t. m. zakończyła w Radzynach pod Szamotułami swoje doczesne życie **Wilhelmina z Dobrzyckich Swinarska.** Exportacya zwłok do kościoła w Cerekwicy oddbędzie się w niedzielę, pogrzeb zaś następnego dnia, o czém donoszą w smutku pogrążeni

[150] **Mąż i syn.**

W **Pakości** za duszę śp. księdza **Maćkiewicza, Mieczysława Dormanowskiego** i **Ignacego Zdanowicza,** na Litwie świeżo zmarłych, odbędzie się żałobne nabożeństwo w **sobotę,** dnia **16 stycznia r. b.** o godzinie 10 z rana. [137]

Stary kościół w **Wilkowyji** z ciosanych sosien budowany, ma być przez publiczną licytacyą najwięcéj dającemu za gotową zapłatą

na dniu 4 lut. r. b.

o godz. 10 przed połud. sprzedany. O warunkach licytacyi można się dowiedzieć trzy dni wprzódy w pomieszkaniu plebana.

Wilkowyja, dnia 8 stycznia 1864.

Kollegium kościelne.

X. **K. Mizgalski.** [144]

Walne zgromadzenie Towarzystwa naukowéj pomocy powiatu międzyrzeckiego odbędzie się dnia **19 m. b.** w **Międzyrzeczu** w hotelu Schillera, na które szanownych członków Towarzystwa niniejszém się zaprasza. [145]

Nauczycielka, Polka, biegła w swoim zawodzie, życzy sobie przyjąć miejsce. Adres: **R. Z. Poznan, poste restante.** [143]

Nakładem **Ludwika Merzbacha** wyszły:

ANTONIEGO ROSEGO

Kalendarz gospodarski

czyli

Konotatnik na wszystkie dnie roku

1864

ułożył

Józef Mroziński.

Rok jedenasty.

Cena 25 sgr., 1 1/6 tal., 1 tal., 1 1/4 tal., 1 5/12 tal.

Kalendarz domowy

na rok pański

1864.

Rok jedenasty.

Cena 5 sgr., papierem przekładany 6 sgr.

Treść: O ujęciu jenerała Zygmunta Sierakowskiego. — Modlinowscy. — Ogniotrwałość ciała ludzkiego. — Księżyc.

Kalendarz poznański

na rok pański

1864.

Rok jedenasty.

Cena 10 sgr., opraw i papierem przekładany 12 1/2 sgr.

TREŚĆ: Jan Wychowski, hetman Kozaków. — Ojciec z 18. wieku, opowieść z prawdziwego zdarzenia. — Kilka obrazków z powstania polskiego w r. 1863. ***I. Warszawa w styczniu 1863,*** z drzeworytami: Branka pod Warszawą, Branka na prowincyi. ***II. Wąchock i Goszcza,*** z drzeworytami: Maryan Langiewicz, Jeziorański, Henryka Pustowojtów, obóz w Goszczy. ***III. Śmierć Kazimierza Unruga w Kole,*** z drzeworytami: Kazimierz Unrug, Edmund Taczanowski, powrót rannych z pola bitwy, Witold Turno. ***IV. Ludwik Narbutt,*** z drzeworytami: powstańcy na Litwie, błogosławieństwo ochotników litewskich. ***V. Krzykawka, Igołomia, Szyce i Komarów,*** z drzeworytami: Juliusz Tarnowski, Władysław Jabłonowski, walka pod Komarowem.

Powyższe Kalendarze są w zapasie:
w Gnieźnie u J. B. Langiego, w Lesznie u Fr. Ebbecke, Th. Scheibla, w Nakle u Podgórskiego, w Ostrowie u J. Priebatscha, w Pleszewie u L. Putjatyckiego, w Rawiczu u F. Franka, w Rogoźnie u J. Aleksandra, w Śremie u J. Schreibera, w Trzemesznie u G. Olawskiego, u J. N. Romana.

TYGODNIK KATOLICKI

wychodzi jak dotąd w Grodzisku **(Graetz Grand Duché de Posen)** raz na tydzień po arkuszu, a w razie potrzeby z dodatkami ścisłym, lecz wyraźnym drukiem. Zawiera rozprawy naukowe, korespondencye oryginalne i przegląd wypadków cotygodniowych na polu kościelném.

Wszystkie urzędy pocztowe przyjmują nań zapisy po talarze ćwierćrocznie. Z Austryi wydawnictwo przyjmuje bezpośrednie zapisy po dwa złote austryackiéj wagi ćwierćrocznie bez względu na zmianę kursu. W razie możności wydawnictwo rozszerzy rozmiary swego pisma. Wszystkie przesyłki odbieramy tylko **franco** pod adresem

Do wydawnictwa Tygodnika Katolickiego
w Grodzisku
w Wielkiém Księstwie Poznańskiém.

Wszelkie reklamacye o nieregularność przesyłki odbiera ekspedytor p. **Schmaedicke.** [147]

Borowy, żonaty, Polak, który blisko 20 lat w dobrach Mechlinskich był czynnym, poszukuje od św. Wojciecha t. r. albo wtym samym stopniu posady, lub posady Leśniczego, zarę-czając, iż w podobnym zawodzie jest dokładnie obeznanym, a osobliwie w zakładaniu szkółek jakiego kolwiek bądź gatunku drzewa. Adres **F. Kowalski** na **Topialce** pod **Sremem.** [142]

Pana **Franciszka Jordana** upraszam o zwłoczne zawiadomienie mnie o miejscu te niejszego pobytu.

[133] **W. Drwęski.**

Koszule,

dla dam, mężczyzn i dzieci,
Kaftaniki, pantalony i czepki damsk
Gotowe, wszypy powleczenia itd
Gotowa bielizna dla dzieci,
Pierze i kwap czeski,
poleca fabryka bielizny

ROBERTA SCHMIDTA
dawniéj
Antoniego Schmidta,
Rynek No. 63. [9

Ł. MAJOROWSKI,

kotlarz i blacharz,
przeniósł swą fabrykę z **Borku** do **Poznania,** Chwaliszewo nr. 93, blisko mostu War i poleca się szanownéj publiczności z swe wyrobami gotowemi tak z miedzi, mosią cynku i blachy w wszelkich gatunkach po najumiarkowańszych cenach, przyjmuje rob gorzelnicze jako i pokrywanie wież i dach wszelkiemi metalami, dając gwarancyą.

Również sikawki, ogniowe i ręczne, są nio do nabycia. [10

I za tanie pieniądze dostać można do towar **Herbaty chińskiéj,** bardzo cznéj, funt po 1 tal., także **Araku** po 25 i 30 sgr. za kwart. but. u

J. N. Piotrowskiego
[117] Hôtel du Nord.

Angielsk. pieczywa do herba
(Biscuits)
świeżego i smacznego, otrzymali nową nadsy

Frenzel i Spółka,
[149] ul. Wrocławska 28.

Swieże ostrzygi
poleca [1
Leopold Goldenring.

Dominium **Sokolniki,** w powiecie wrzes skim, ma **trzy woły tuczne i pięć wieprzy słych,** dobrze utuczonych na sprzedaż. [12

KURS GIEŁDY W BERLINIE.

dnia 13 stycznia.

Papiery pruskie.	%	żądano	płacono.
Pożycz. dobrow.	4 1/2	—	100 1/4
— rząd. 1859	5	—	105
— 50, 52 konw.	4 1/2	—	94 1/2
— 54, 55, 57, 59	4 1/2	—	100
— 1856	4 1/2	—	100
— prem. 1855	3 1/2	—	120 1/4
Obligi dług. skarb.	3 1/2	—	88
— Marchii	3 1/2	—	88 1/4
Listy zast. March.	3 1/2	—	88 1/2
— Prus Wsch.	3 1/2	—	84 1/4
— — —	4	—	93 1/2
— Pomor.	3 1/2	—	88
— — —	4	99	—
— W. Ks. Pozn.	4	102	—
— — — (nowe)	3 1/2	—	—
— — — (nowe)	4	—	93 1/4
— Szląskie	3 1/2	—	92
— gwar. B.	3 1/2	—	—
— Prus Zach.	3 1/2	—	84
— — —	4	—	93 3/4
— rent. March.	4	—	96 5/8
— Pomor.	4	—	96 1/2
— W. Ks. Pozn.	4	—	94 1/4
— Pr. Ws. i Zach.	4	—	96 1/2
— Nadreńskie	4	—	97 1/4
— Saskie	4	97 1/2	—
— Szląskie	4	—	98
Papiery zagraniczne.			
Austr. metall.	5	—	60 1/4
— Poż. narod.	5	—	66 1/4
— Obligi 250 fl.	5	—	75
Rosy. 5 pożyc. Stiegl.	4	80 1/2	—
— 6 —	5	—	91
Rosy. poż. angiel.	5	89	—

	%	żądano.	płacono.
Polsk. obligi skarb.	4	—	72
— Cert. A. 300 zł.	5	—	90 1/2
— — B. 200 zł.	—	—	—
— Lis. z. n. w R. S.	4	—	80 1/2
— Ob. cstk. 500 zł.	4	—	86 1/2
Pieniądze.			
Frydrychsdory	—	—	113 1/2
Lujdory	—	—	110 1/4
Złota. funt. cel.	—	—	458 1/2
Srebra — dito	—	—	29
Saskie bil. kas.	—	—	99 1/6
Niem. bankn.	—	—	—
— płat. w Lipsku	—	—	99 1/2
Austr. bank.	—	—	83 1/2
Polskie bil. bank.	—	—	86
Disk. bank. od weksli	—	—	5 1/2
Akcye kolei żelaznych.			
Berlin-Anhalt	4	—	149 1/2
Berlin-Hamb.	4	—	119
Berl.-Pocsd.-Magd.	4	—	180
Berl.-Szczecin	4	—	127 1/2
Wrocł.-Freib.	4	—	125
— najnow.	4	—	—
Brzeg-Niskie	4	—	81 3/8
Koźlo-Bogumin.	4	—	50 1/4
— pierwot.	4 1/2	—	—
— —	5	—	—
Dolno-Szl.-March.	4	—	94 3/4
Dolno-Szl. kol. pob.	4	60	—
— pierwot.	5	—	—
Półn. Fryd.-Wilh.	4	—	56
Górno-Szl. A. i C.	3 1/2	—	146
— Litt. B.	3 1/2	—	134 1/2
Opol-Tarnowic.	4	—	55 1/8
Starogr.-Pozn.	3 1/2	—	98 1/2
Akcye bank. i kredyt.			
Berl. Stow. kas.	4	114	—

	%	żądano.	płacono.
Berl. Tow. hand.	4	—	103 1/2
Gdański bank. pryw.	4	—	96 1/2
Dysk. Udział kom.	4	—	94
Gota bank. pryw.	4	—	89
Hanow. dito	4	—	96 1/4
Królew. dito	4	—	99 1/2
Lipsk. Stow. kred.	4	—	70 3/4
Magd. bank. pryw.	4	—	90 1/2
Pomor. bank rycer.	4	—	89
Pozn. bank. prow.	4	—	92
Prusk. udz. bank.	4 1/2	—	121 1/2
Szląsk. Stow. bank.	4	—	100 1/8
Akcye przemysłowe.			
Berl. fab. kol. żel.	5	—	95
Minerwy Szląskiéj.	5	—	24 1/4
Concordia	4	340	—
Magd. assek. ogn.	4	—	—
Obligacye z prawem pierwszeństwa.			
Berl.-Anhalt	4	—	96 1/2
—	4 1/2	100	—
Berl.-Hamb.	4 1/2	—	99
— II. Em.	4 1/2	—	—
Berl.-Pocz.-Mag. A.	4	—	95 1/2
— Litt. C.	4 1/2	—	94 1/2
— Litt. D.	4 1/2	—	—
Berl.-Szczecin	4 1/2	—	—
— II. Em.	4	—	92 1/2
Koźlo-Bogumin.	4	88 3/4	—
— III. Em.	4 1/2	97	—
Dolno-Szl.-March.	4	—	95 1/2
— konwen.	4	—	95 1/2
— — III ser.	4	—	94
— — IV ser.	4 1/2	100 1/4	—
Półn.-Fryd-Wilh.	4	—	—
Górn.-Szl. Litt. A.	4	—	—
— Litt. B.	3 1/2	—	84 1/2

	%	żądano.	płacono.
— Lit. D.	4	—	93 3/4
— Lit. E.	3 1/2	—	81
— Lit. F.	4 1/2	—	99 3/8
Starogr.-Pozn.	4	—	—
— II. Em.	4 1/2	—	99

KURS GIEŁDY W WROCŁAWIU.

dnia 13 stycznia.

Papiery i pieniądze.			
Dukaty	—	95 3/4	—
Frydrychsdory	—	—	—
Lujdory	—	110 1/2	—
Polskie bil. bank.	—	—	—
Aust. banknoty	—	—	—
Nowa Waluta Aust.	—	83 1/4	—
Wrocław. obl. miejskie	4	—	—
Poznań. list. zastaw.	3 1/2	—	—
— nowe	4	—	—
— nowe	3 1/2	—	—
— Listy Rent.	4	—	93 3/4
Szląskie list. Zast.	3 1/2	92 1/2	—
— nowe Lit. A.	4	100 1/4	—
— nowe	4	—	—
— Lit. B.	4	—	—
— Lit. C.	4	—	—
— Listy Rent.	4	98 1/6	—
— Oblig. prow.	4 1/2	—	—
Polskie Listy Zast.	4	80 1/2	—
— nowe Emis.	4	—	—
— Obl. skarb.	4	—	—
obl. cząstk. à 500 zł.	4	—	—
Austr. pożyczk. narod.	5	67	—
Minerwy akcye	4	25	—
Szląski bank	4	—	—
— tow. assek. ogn.	4	—	—
Akcye Szląsk. kolei żel.			
Freiburg	4	—	125 1/2
— now. Emis.	4	—	—
— obl. z praw. pierw.	4	93 7/12	—
—	4 1/2	—	—

	%	żądano.	płacono.
Górno Szl. Lit. A. i C.	3 1/2	—	14
— Lit. B.	4 1/2	—	13
— obl z pr. pierw.	4	—	9
— Lit. D.	3 1/2	—	—
— Lit. E	3 1/2	—	8
Opol. Tarn.	4	—	5
Koźlo-Bogumin.	4	49 3/4	—
— obl. z pr. pierw.	4 1/2	—	—
Listy zast. gal. nowe z kup. w. austr.	—	72 75	71
Listy zast. gal. stare z kup. w mon. kr.	—	72 1/2	71

KURS STOW. KUP. W POZNANIU

dnia 14 stycznia.

Pozn. List, Zastaw.	4	—	—
— nowe	3 1/2	96 1/4	—
— nowe	4	94 1/8	—
Pozn. list. Rent.	4	94 3/8	—
— akc. bank. prow.	—	—	—
— obl. prow.	5	—	—
— obligacye pow.	5	—	—
— obl. mel. Obry.	5	—	—
— obligi pow.	4 1/2	—	—
— obl. miejsk II. Em.	4	—	—
Prusk. obl. skar.	3 1/2	—	—
— poży. skarb.	4	—	—
— dobr. poży.	4 1/2	—	—
— poż. skarb.	4 1/2	—	—
— — —	5	—	—
— poż. z prem.	3 1/2	—	—
Sz. list. Zast.	3 1/2	—	—
Zach. Prusk.	3 1/2	—	—
Polskie	4	—	—
Górno-szl. akc. kol. żel.	—	—	—
— obl. z pr. pierw. E.	—	—	—
Star-Pozn. ak. kol. żel.	—	—	—
Polskie banknoty	—	—	—
Zagraniczne banknoty	—	—	—

Redaktor odpowiedzialny w zastępstwie: Szczepan Jaskulski. — Nakładem i czcionkami Ludwika Merzbacha w Poznaniu.